


**Rok 26.** PRZEDPŁATA w POZNANIU Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,4[illegible] m., mies. 40 f. REDAKCJA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro. z dnoszeniem 50 f. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie.

**Poznań, czwartek 9 lipca 1908.**
Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca. EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 39.

**Nr. 155.**

**Germanizacja jest protestantyzacją,** mimo wszelkich zaprzeczeń ze strony rządu i hakatystów. Cała polityka antypolska dąży systematycznie do tego, aby ludność katolicką przerzedzić i osłabić a natomiast wzmocnić i pomnożyć luteranizm na ziemiach polsko-katolickich. Dowodem tego jaskrawym jest znów przebieg festynu „Związku Gustawa Adolfa“ który się odbył dnia 24go i 25go czerwca rb. w Koeslinie na Pomeranii. „Greifswalder Ztg.“ w sprawozdaniu z tej uroczystości pisze między innemi, że brał w niej udział także przedstawiciel rządu wyższy radca regencyjny v. Sydow, który w imieniu rządu składał życzenia związkowi protestanckiemu, który buduje kościoły ewangielickie w krajach katolickich. Z tego już samego wynika, że rząd pruski w państwie o mieszanej ludności pod względem wyznaniowym nie zachowuje tej bezstronności, jakiej od niego wymagać musimy. Przewodniczący zaś tego związku dyrektor gymnazjalny Jonas płakał formalnie nad tem iż na Pomorzu liczba katolików rośnie i wszędzie powstają kościoły katolickie, a powiedział między innemi, że „czarna fala katolicka podmywa ze wszystkich stron protestanckie Pomorze“. Co my byśmy mogli powiedzieć na widok skutków polityki protestantyzacyjnej rzudu pruskiego i hakatystów? Wszak ojcowie nasi lecieli jeszcze jak na komendję luterskiego pastora oglądać a kościołów ewangielickich wcale nie znano. Dziś zaś wskutek polityki rządowej po wszystkich większych miasteczkach katoliskiej ziemi polskiej jak grzyby po deszczu wyrosły zbory ewangielickie, wszędzie widać pałace pastorów a dyakonisek wszędzie pełno w naszym kraju katolickim.

Najśliczniejszem zaś jest wyznanie przewodniczącego Związku, że „rząd pruski i komisja kolonizacyjna popierają dążności związku Gustawa Adolfa, o ile im na to siły pozwalają“.

Wyznanie to zrobione przez tego podszczuwacza luterskiego, który wiarę naszą nazwał czarną falą katolicką, jest najwymowniejszym dowodem, że germanizacja jest protestantyzacją. Sprawa polska wskutek tego staje się sprawą ogólno-katolicką i wszyscy katolicy bez względu na narodowość mają obowiązek bronić katolików polskich. Każdy katolik popierający germanizację pośrednio lub bezpośrednio przyczynia się do protestantyzacji, do dziesiątkowania ludności katolickiej i uszczuplania wpływów kościoła naszego. O tem wszyscy germanizatorzy katoliccy powinni zawsze pamiętać. —

## Niemieckie forpoczty w Królestwie Polskiem.

Znany jest publiczności polskiej artykuł p. dr. Górskiego pod powyższym nagłówkiem. Z powodu, że artykuł ten znalazł należyte uwzględnienie w prasie rosyjskiej, pisze o nim berliński „Der Reichsbote“ — jako „o nowej wrogiej niemczyźnie nagance polaków w Rosji co następuje: „Wydana co dopiero odezwa „niemieckie forpoczty w Król. Polskiem“ robi wielkie wrażenie i bywa wielokrotnie omawiana w kołach wojskowych i w prasie niemcom nieprzychylnej. Jest rzeczą prawie nie do uwierzenia, czego tam nie nakłamano, począwszy od tego, że osiedleni w Król. Polskiem rosyjscy poddani niemieckiego pochodzenia przysięgać muszą wierność cesarzowi niemieckiemu. Mają oni także tworzyć Towarzystwa na wzór niemieckich Tow. wojackich i mają ćwiczyć w nich — o zgrozo — chwytów karabinowych. Opisuje się dalej, że Niemcy planowo osiedlają się w miejscowościach strategicznie ważnych, w pobliżu fortec i koleji. Około Dubna, które liczy tylko 4000 załogi, mieszka 37 tys. niemców, około Kowna 12,000. We młynie pewnego niemca, blisko fortecy nad Wisłą, Nowy - Georgiewsk, miano znaleźć starannie ukryty most wojenny, rozebrany na części i zupełnie dobry.“

„Der Reichsbote“ uwagi te podaje za hr. R. v. Pfeilem i dodaje do nich od siebie, że „takiemi odezwami chcą polacy, którzy sami są rewolucjonistami, naturalnie wobec rzędu rosyjskiego lojalnych niemców oczernić i równocześnie jeszcze większą niezgodę posiać pomiędzy niemcami a rosjanami.“

A czego — pytamy się wobec tego — chce prasa niemiecka, gdy przedstawia polaków jako „rewolucjonistów.“ — Czy to nie jest oczernienie?

Ale naturalnie! U „sąsiada widzi się ździebło w oku, a we własnym nawet belki się nie widzi.“

## Hakatyzm a polscy goście kąpielowi w Sopotach.

W prasie polskiej pojawiły się niedawno artykuły zachęcające polaków do zwiedzania znanego miejsca kąpielowego nad morzem bałtyckiem — Sopoty. Artykuły uzasadniały zachętę swoją „interesem polskości i sprawą kaszubską.“

Prawie równocześnie pojawiła się odezwa sopockiej grupy „Ostmarkenvereinu“ — dn. 29 czerwca — która między innemi powiada, że „skutkiem namiętnej agitacji gazet polskich przyjazd gości polskich w sposób podpadający się zmniejszył.“ „W interesie Sopot“ prosi grupa współobywateli niemieckich, ażeby „te machinacje polskie zniweczyli i licznie Sopoty nawiedzali.“

Z powodu tej odezwy zabiera głos „Kölnische Volkszeitung“ i powiada, kto zna stosunki w Sopotach, wie lepiej, jak się sprawa ma. Rzekome machinacje polskie są tylko pożądaną okazją do reklamy. Dnia 1 czerwca 1908 wynajęto w Sopotach tak mało mieszkań jak jeszcze nigdy przedtem; zastój w handlu i przemyśle tłómaczy objaw ten zupełnie: naturalnie w takim razie polacy byliby bardzo pożądanymi odbiorcami.“

Przy tej sposobności przypomina „Köln. Volks Ztg.“, czem niemcy zniechęcili polaków do Sopot, mianowicie naganką z powodu „domu polskiego“ i z powodu demonstracji, jaką młodzież urządziła podczas — jeżeli nas pamięć nie zawodzi — hymnu carskiego na jakimś koncercie. Zdarzenia te „Köln. Volksztg.“ tak opisuje: „Przy ul. Południowej w Sopotach znajdował się skromny dom dla polaków. Ktokolwiek Sopoty zwiedzał, mógł był spostrzedz, że wielu polaków wprawdzie w domu tym mieszkało, ale że bynajmniej nie myśleli oni o odosobnieniu się od reszty gości albo o omijaniu kupców. Powstała tedy przed laty pogłoska, że polacy jeszcze jeden dom chcą kupić i urządzić w nim mieszkania letnie. Cóż to powstał za rwetes w niemiecko-wschodnio-kretowej prasie! Sopoty są bliskie spolszczenia; polacy występują bardzo butnie; polacy chcą wszystko wydrzeć dla siebie; ba, spółka polska chce już zakupić dom kuracyjny — w Brzeźnie, a wtenczas żegnaj niemieckie życie kąpielowe nad zatoką gdańską. Gdy w kilka lat potem gimnazjaści polscy czy inni młodzi ludzie razu pewnego podczas niemiłego numeru koncertowego w domu kuracyjnym zachowali się niestosownie, wtedy w wszechniemieckiej prasie zakotłowało jakby w kotle wrzącego oleju. Zarzuty gradem posypały się na polaków, a skutek był ten, że polacy, bojąc się dalszych wyzwisk — z Sopotów się usunęli.“

„Było to zupełnie naturalne“ — dodaje „Köln. Volksztg.“ — bo „za przyzwoite pieniądze chce się być przyzwoicie traktowanym, i to bez względu na to, czy się jest poganinem, żydem, polakiem czy „wschodnio-kresowcem“!

Oczywiście!...

## Słowo Bismarcka dla hakatystów.

Był czas, kiedy Bismarck, twórca polityki gwałtu, wygłaszał rozsądne zdania o polityce bezprawia i jej bezcelowości.

We wydaniu lipcowem czasopisma „Deutsche Revue“, zamieszcza v. Poschinger listy Bismarcka z lat 1851 do 1858, dotychczas jeszcze nie ogłaszane. Bismarck był wówczas posłem do parlamentu frankfurtskiego. Listy pisał z Frankfurtu do pruskiego ministra Manteuffla.

W jednym liście, datowanym z dnia 12 lipca 1851 r. późniejszy kulturnik pisał tak:

„Doświadczenia z ostatnich czasów pouczają nas tak wielokrotnie o tem, że każda polityka bezprawia karze swych twórców, gdyż porywa ich mimo wytkniętego celu i pozostawia im tylko świadomość tego, że nie pragnęli rzeczy dobrej i że tego, czego pragnęli, nie osięgnęli.“

Takie zdania wygłaszał Bismarck, kiedy jeszcze nie był u steru rządów. Mimo takich przekonań Bismarck w 20 lat później rozpoczął sam politykę gwałtu i bezprawia przeciwko Kościołowi katolickiemu i polakom, Bismarck dożył tego. że na swych własnych rządach doświadczył prawdy swych przekonań wygłaszanych dawniej, bo w walce z Kościołem poniósł straszliwą porażkę. Bismarck jako poseł wydał druzgocący sąd o swej późniejszej polityce gwałtu. Słowa Bismarcka o polityce gwałtu winni hakatyści wziąć pod rozwadę. Z dotychczasowych wyników brutalnej polityki antypolskiej mogli się przekonać, iż celu tej polityki nie osięgną. Mimo największego ucisku rośniemy liczebnie i potężniejemy pod względem gospodarczym. Hakatyści nie mogą sobie wewnątrz kraju z nami dać rady a na zewnątrz narobili Rzeszy niemieckiej dużo nieprzyjaciół. Odosobnienie Niemiec jest coraz większem. Ani znane wyskie mowy, ani pobrzękiwanie szablą nie pomaga. Mimo pierwszorzędnej państwowej potęgi dyplomacja niemiecka nie osięga takich sukcesów, o którychby było warto wspominać.

I w polityce gwałtu przeciwko polakom spełniają się słowa Bismarcka. — Czy hakatyści to zrozumieją? Bodaj. W szowiniźmie narodowym i w swej bucie pokroczą oni naprzód, dopóki, jak Bismarck w walce z Kościołem, nie poniosą w polityce antypolskiej zupełnej klęski. A tę klęskę poniosą stanowczo, jeżeli my polacy spełnimy swój obowiązek. Dla tego szerzmy przedewszystkiem gazety polskie, które nas podtrzymują i dodawają nam otuchy we walce przeciwko gwałtom. Teraz przedewszystkiem na początku kwartału wszyscy usilnie krzewmy nasze gazety ludowe a rugujmy z domów naszych wrogie nam blaty niemieckie. Oszczędności nasze nośmy do swych banków ludowych, twórzmy i popierajmy swojski przemysł i handel a niewątpliwie ostoimy się, a smok hakatystyczny pęknie, gdy nie sprawiedliwości swych a krzywd naszych nażre się poddostatkiem.

## Prawo o stowarzyszeniach a policja w Toruniu.

Członek zarządu oddziału miejscowego „Zjednoczenia zawodowego polskiego“ pan Jan Pentlikowski w Toruniu, otrzymał od policji cyrograf następujący:

Toruń, dnia 22 czerwca 1908.

Wzywamy Pana niniejszem, aby Pan w przeciągu tygodnia doniósł, gdzie i w które dni Towarzystwo odbywa swe regularne posiedzenia miesięczne; zechce Pan podać także czas ich rozpoczynania się. Skoroby Pan do niniejszego zawezwania się nie zastosował w oznaczonym czasie, ustanowimy przeciw Panu karę przymusową w wysokości 30 mrk odnośnie 3 dni więzienia, którą na mocy § 132² prawa o zarządzie krajem niniejszem wyraźnie Panu grozimy.

(podpis) Kersten.

Przewodniczący Towarzystwa „Zjednoczenie zawodowe polskie“ pan Jan Pentlikowski w miejscu.

Tak oto brzmi pismo policji toruńskiej.

Żądania policji, dodaje „Gazeta Toruńska“, nie można uznać pod żadnym warunkiem za uprawnione, to też pan Pentlikowski odwoła się do wyższej instancji.

Doprawdy, że to ciekawe! Prawo o stowarzyszeniach zwalnia Towarzystwa od obowiązku donoszenia policji o zebraniach, a tu policja toruńska wyszukuje jakiś paragraf, na mocy którego żąda donoszenia o zebraniach.

Możeby nasi panowie prawnicy zechcieli sprawę tę wyjaśnić, gdyż rzecz dla Towarzystw naszych wa pierwszorzędnej.

## Niemcy w Królestwie.

Jakiemi swobodami cieszą się niemcy w Królestwie, niech posłuży jako dowód zjazd Towarzystw niemieckich, jaki się odbył świeżo w Pabianicach. W zjeździe tym wzięło udział około 200 osób z całego Królestwa Polskiego. Był więc pochód przez ulice przy dźwiękach muzyki, grającej niemieckie pieśni narodowe, publiczne popisy, mówki, toasty itd. Niemcy byli zupełnie jak u siebie, a nikt nie przeszkadzał im w ich festynie.

Jeżeli się z tem porówna barbarzyńskie zachowanie się ich pobratymców w Cieszynie, którzy napadli na polaków i srodze ich poturbowali — rannych było 15 — to oburzenie nasze będzie tem większe, jeżeli się zważy, że niemcy cieszą się wszelkiemi swobodami na ziemiach polskich, a polacy w krajach od wieków przez nich zamieszkiwanych pozbawieni są najelementarniejszych praw. I śmią tu jeszcze niemcy w swej nie znającej granic bezczelności twierdzić, że polakom żadna się krzywda nie dzieje. —

## Polityka antyniemiecka króla Edwarda.

Dawny radca legacyjny w niemieckiej ambasadzie w Londynie, Rath, ogłasza w „Tag'u“ pamiętniki, które wywołały wielką sensacją. Między innemi twierdzi on, że właściwym twórcą dzisiejszej polityki angielskiej był dawniejszy wicekról Indji, lord Curzon. Przedłożył on królowi Edwardowi projekt polityki wschodniej, który król natychmiast przyjął. Projekt opiera się na rozdziale bliższego Wschodu między Rosją, Francją i Anglją z pewnem uwzględnieniem interesów Austrji, ale z zupełnem pominięciem Niemiec. Projekt obejmuje europejską Turcją, Małą Azją, Arabją i Persją. Angielskim interesom ma się stać zadość przez bezpośrednie połączenia kolejowe z Indjami, przez protektorat nad Arabją i Mezopotamją itd. Rosja miałaby otrzymać zupełnie wolną rękę nad Bosforem. Sfera wpływu Austro-Węgier według projektu Curzona miałaby rozciągać się do Salonik.

Włoskie interesa na Bałkanach nie są uwzględnione w projekcie, a państwo to otrzymałoby jako odszkodowanie Tripolis. Autor zapewnia, że król Edward pracuje ustawicznie nad pozyskaniem Austro-Węgier dla tego planu. Codziennie odbywają się konferencje między królem, ambasadorem austrjackim i p. Greyem. Król udaje się do Marienbadu, a potem do Iszlu, ażeby porozumieć się w tej sprawie z cesarzem Franciszkiem Józefem. Pokusa — pisze autor — jest dla Austro-Węgier bardzo wielką.

## Straszny pożar w kopalni nafty w Galicji.

Skutkiem uderzenia piorunu wybuchł pożar w największym szybie, należącym do Oil Compagny, który produkował dziennie 80 wagonów nafty, oraz w szybie „Polonie“, produkującym 700 cystern ropy.

Morze ognia ogarnęło przestrzeń trzech morgów. Ratunek, z powodu strasznego gorąca, niemożliwy.

Spaliło się sześć szybów Oil City, „Celebes“, „Jawa“, „Litwa“. Zagrożone są szyby Towarzystwa karpackiego i sąsiednie.

Spaliły się także domy we wsi Tustanowice.

Była obawa, aby pożar nie rozszerzył się na kilkadziesiąt wsi sąsiednich, gdyż strumieniem płynęła płonąca nafta.

Na ratunek sprowadzono pionierów, którzy sypali wały, aby nie dopuścić do rozszerzenia się pożaru.

Straty, zrządzone przez pożar, olbrzymie.

Dzięki energicznemu zarządzeniu środków ratunkowych, pożar umiejscowiono.

Galicyjski przemysł nafty poniósł przez to wielkie straty.

## Zjazd śpiewacki w Środzie.

W niedzielę, dnia 12 lipca odbędzie się w Środzie w ogrodzie p. Banasińskiego zjazd śpiewacki okręgu poznańskiego z następującym programem:

Rano o godzinie 8 i pół pochód z muzyką i sztandarami z lokalu p. Przybylskiego do kościoła parafjalnego, tamże msza św. i poświęcenie sztandaru. — O godzinie 1 i pół pochód do ogrodu, gdzie od godziny 4 koncert orkiestry koła muzycznego z Poznania, śpiewy chórowe i ubieganie się pószczególnych Kół o premje. — Wieczorem o godzinie 7 i pół rozdanie nagród. Następnie zabawa na sali.

* **Wiec dla Buku i okolicy** z powodów od nas niezależnych odbędzie się dopiero w niedzielę, 12 lipca r. 1908 o godzinie 4 po południu na sali p. Knechtla.

Dr. Wróblewski. X. Niziński, proboszcz. T. Rudnicki. Leon Kiciński. St. Knechtel. Henryk Szczodrowski. K. Szymański.

## Wiadomości polityczne.

**Niemcy.** Podatek rzeszy od elektryczności zapowiada „Bayer Courier“; ponieważ gazeta ta ma stosunki z bawarskimi ministrami, zdaje się, że wiadomość ta jest prawdziwą. — Dalej szerzą się pogłoski, iż ma być nałożony na banki podatek obrotowy.

— Cesarz niemiecki wyjechał 6 bm. w doroczną podróż na północ.

**Szwajcarja.** W Szwajcarji przyjęto przez powszechne głosowanie ludności zakaz używania absyntu 223 374 głosami przeciw 134 502.

**Portugalja.** Gabinet portugalski podał się do dymisji z powodu mowy posła Arfouna i zajść wynikłych potej mowie na posiedzeniu Izby poselskiej.

**Rosja.** W majątku Konpoderyńcach na Ukrainie zmarł przed paru dniami jeden z głównych rosyjskich mężów stanu, prezes Towarzystwa słowiańskiego, hr. Mikołaj Ignatjew. Urodzony w roku 1832, po ukończeniu korpusu paziów, a następnie akademji sztabu generalnego, wstąpił na drogę dyplomatyczną, w r. 1859 został posłem w Pekinie, gdzie umiał skorzystać z zatargów między rządem chińskim a Francją i Anglą i zawarł z bogdychanem traktat pekiński, którego mocą Rosja otrzymała kraj Nadamurski i prowincją Nadamurską. Po zawarciu traktatu z Chinmi, który stanowi jego główną wobec Rosji zasługę, młody dyplomata został dyrektorem departamentu do spraw azjatyckich w ministerjum spraw zagranicznych, a następnie posłem w Konstantynopolu, gdzie spędził 14 lat od 1864 do 1878. Na stanowisku tem doprowadził do zatargu i wojny z Turcją. Ponieważ jednak już po wybuchu wojny okazało się, że informacje jego o stanie armji tureckiej były niezgodne z rzeczywistością i naraziły Rasją na wojnę niesłychanie ciężką i kosztowną, przeto wypadło mu zaraz wówczas podać się do dymisji. — Po upływie paru lat, gdy już tron objął Aleksander III, hr. Ignatjew powołany został znowu do władzy. W maju roku 1881 objął on po Loris-Melikowie tekę ministra spraw wewnętrznych. Na stanowisku tem wykazał zresztą całkowitą nieudolność i utrzymał się niedługo. W czasie swych rządów przeprowadził on ustawę z r. 1882, która wypędziła żydów ze wsi do miast i miasteczek. Ostatnie ćwierć wieku swego życia spędził hr. Ignatjew już jako osoba prywatna. Od r. 1888 stanął na czele znanego ze swych tendencji Tow. słowiańskiego w Petersburgu, jednocześnie zaś zajął się skupowaniem ziemi z rąk polskich na Litwie i Rusi. Dzięki swym wpływom i stosunkom doszedł też do znacznej fortuny.

— W poniedziałek wieczorem popełniono zamach w Petrosawodsku na prezydenta petersburskiego wyższego sądu Kraszeninkowa, który przybył dotąd na sprawy sądowe w procesie politycznym. Kraszeninkow został raniony śmiertelnie sztyletem. Przestępców nie wykryto dotychczas.

— Duma uchwaliła żądaną przez ministerjum marynarki sumę 4 miljonów 200 tysięcy rubli, na nadzwyczajne konieczne wydatki dla floty na Czarnym Morzu.

**Austrja.** Parlament austr. przyjął jednogłośnie nagłość wniosku socjalistów, dotyczącego reformy i rozszerzenia obowiązującej obecnie ustawy o ubezpieczeniu robotnika. W ciągu dyskusji oświadczył minister spraw wewnętrznych, że nowy projekt do ustawy zostanie wkrótce wykończony i przedłożony parlamentowi. Rząd postanowił rozszerzyć ubezpieczenie także na pracodawców biedniejszych, żyjących w stosunkach podobnych stosunkom robotników.

**Włochy.** W Wiedniu otrzymano niesprawdzoną dotychczas wiadomość z Rzymu, że w stanie zdrowia Ojca św. zaszło niepokojące pogorszenie. Podobno Pius X cierpi na cukrzycę.

— Deputowany włoski socjalista Bissoleti ogłosił w „Massaggero“ artykuł występujący przeciw podróży cara do Rzymu. Bessoleti stwierdza, że Włochy idą ręka w rękę z Rosją w polityce bałkańskiej, jednakowoż lud włoski nie rozróżnia pomiędzy polityką zagraniczną Rosji a wewnętrzną, dlatego nie można spodziewać się, iż przyjęcie, jakiego car dozna we Włoszech, będzie sympatyczne. W interesie przyjaźni rosyjsko-włoskiej leżałoby, aby podróż zamierzona nie przyszła do skutku.

**Persja.** Pomimo zapewnień pokojowych, pochodzących z różnych stron, korespondenci najpoważniejszych dzienników europejskich stwierdzają zgodnie, że jeszcze przed zimą wybuchnie powstanie w całej Persji.

**Anglja.** Angielska Izba gmin przyjęła projekt prawny dotyczący 8-godzinnego dnia roboczego dla górników w drugim czytaniu 390 głosami przeciw 120.

— Admirał floty kanałowej lord Beresford otrzyma prawdopodobnie dymisję, jeżeli sam nie ustąpi dobrowolnie. Beresford miał w zeszłym tygodniu wydać rozkaz dwom krążownikom, który, gdyby był został wykonany, doprowadziłby do katastrofy, gdyż oba statki byłyby uderzyły o siebie. Admirał Scott rozkazu tego nie wykonał.

**Ameryka.** Do „New York Herald'a“ donoszą, że w Paragwaju wynikła rewolucja wojskowa. W Asuncion toczą się walki uliczne, w której zginęły setki ludzi.

**Azja.** Zaburzenia na Sumatrze trwają w dalszym ciągu. Obecnie napadła banda złożona ze stu krajowców na obóz wojsk holenderskich. Napad został odparty i rewolucjoniści zostawili na placu boju wielką ilość zabitych i rannych.

## Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 8-go lipca 1908

**Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!**

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

* **Poseł do ludu polskiego.** Abonentów na prowincji prosimy, by się po „Posła“ zwracali bezpośrednio do administracji Katolika (Bytom — O.|Schl.) Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posła“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **Telegramy Kościuszkowskie.** W obec licznych zapytań donosimy uprzejmie że nasze telegramy mają winiety z Kościuszką, Dąbrowskim, ratuszem poznańskim, pomnikiem Adama Mickiewicza i szarotką. We wielu miejscowościach naśladują nasz pomysł, — ale niestety nie dają całego czystego dochodu na cele dobroczynne. Ze względu na to, że my cały dochód rozdzielamy na instytucje nasze, prosimy usilnie o rozszerzanie naszych telegramów. Każdą ilość przesyłamy odwrotnie.

Teodora Kusztelanowa, Ogrodowa 12, I p.
Marja Halina Łebińska,
Dolna Wałowa 1, I.

* **Biedna wdowa,** cierpiąca i słaba, zupełnie niezdolna do zarobkowania zgłasza się na tej drodze do miłosierdzia publicznego — prosząc o wsparcie. Upraszamy o nadsyłanie składek na ręce naszej Ekspedycji, ul. Posadowskiego 39, Bóg zapłaci!

# Jakób bez skazy.

35 **Powieść z francuskiego.**

(Ciąg dalszy.)

— Joanno — rzekła pewnego dnia — oto margrabia de Montgerbois.

Joanna, jako osoba dobrze wychowana, ukłoniła mu się, lecz nie zwracała na niego uwagi, jak gdyby był jej obcym.

— To jest margrabia de Montgerbois — nalegała matka — brat Ketty. Czy przypominasz sobie Ketty?

— Ketty? — Nie.

— A mnie przypomina pani sobie? Kim ja jestem?

— Mama przed chwilą powiedziała. Pan jesteś margrabią de Montgerbois.

— A więcej?

— Jesteś pan bratem Ketty.

— Ale dla pani kim jestem?

— Dla mnie?

— Tak, niech pani zapyta swego serca... Jestem narzeczonym pani.

Na te słowa powstała nagle, spoważniała, oczy jej błysnęły wyrazem woli i inteligencji.

— Moim narzeczonym — odrzekła głosem drżącym z gniewu i oburzenia — jest Jakób Varlay!

I rzuciwszy imponującym wzrokiem na zmieszanego margrabiego, wyszła z salonu i udała się do swego pokoju.

Od tego czasu nie chciała już widzieć margrabiego i słuchać o nim. Samo nazwisko jego pobudzało ją do gniewu i wywoływało ataki nerwowo.

Doktór Bolonguet, dowiedziawszy się o tej scenie, zganił mocno postępowanie pani Bertin.

— Jeżeli pani ponowisz podobną próbę, to możesz zabić swą córkę.

Pani Bertin wściekła na chorobę Joanny, obwiniała o nią Jakóba Varlaya.

— Nie dość, że zamordował mego męża, lecz jeszcze odebrał rozum mojej córce!

— Niech pani uspokoji się! — odpowiadał doktór. — Nic niema jeszcze straconego. Rozum Joanny jest uśpiony i tem lepiej dla niej. Jest ona tak nerwową i wrażliwą, że gdyby jeszcze doświadczyła jakiego wstrząśnienia, wtedy napewno zwarjowałaby albo zmarła.

— Ale dla czego mówi ciągle, że kocha Varlay — tego nikczemnika! Ona narzeczoną tego złodzieja! tego zbrodniarza!

— To rzecz naturalna.

— Jakto naturalna? Pan znajdujesz to rzeczą naturalną?

— Zrozumiejmy się. Czyż Joanna, będąc dzieckiem, nie wychowywała się z nim razem? Czyż nie wzrastali oboje tutaj, gdy ojciec Jakóba, równie bogaty jak pan Bertin, mieszkał w willi sąsiedniej? Czyż nie kochali się będąc dziećmi?

— To prawda, ale później?

— Później Varlayowie stracili majątek, ale przywiązanie tych dzieci, nie fundujące się na większej lub mniejszej ilości biletów bankowych, pozostało w swej sile.

— Byłabym przeszkodziła temu, wydając ją za margrabiego.

— Tak pani sądzi?

— Do licha!

— Szczególna z pani matka!. Wpatrzona tylko w herb swego feniksa zięcia, torturowałaś swoją córkę.

— Więc to może ja przyczyniłam się do warjacji Joanny?

— Tylko pani!

— Panie doktorze! — zawołała przybierając postawę godności obrażonej.

— Zapytuje pani, więc odpowiadam Badałam dobrze moją pacjentkę, zastanowiałem się nad jej chorobą i przekonałem się, że serce jej — słyszy pani, serce, czyli to co posiadamy w sobie niewidzialnego, niezwyciężonego, co cierpienie dla serca drugiego uważa za rozkosz i co nie rozumie rachunku — serce nakoniec, które jest życiem dusz szlachetnych, gdy tylu innych ludzi żyje tylko dla trawienia — serce, mówię, Joanny jest równie chore jak umysł.

— Jakim sposobem wyleczysz ją pan?

— To nie leczy się tak łatwo... Wszystko, co rani serce, mówi jeden stary filozof, jest śmiertelnem. Joanna cierpi na chorobę śmiertelną, która nazywa się śmiertelną.

— Warjacją?

— Niech będzie i warjacją wyleczyć ją zaś można, tylko za pomocą środka, przepisanego przez starego filozofa.

— Jakiż to środek?

— Bardzo prosty: dać jej tego, którego kocha.

— Tego łotra? Nigdy w życiu!

— W takim razie niech pani nie żąda odemnie, bym ją wyleczył. W stanie obecnym jest przynajmniej szczęśliwą... żyje marzeniami lat dziecinnych! Przecież to takie szczęście doświadczać tego, o czem się marzyło. Przebudzenie byłoby tak straszne, że powrót do rozumu mogłaby opłacić życiem.

Zarówno jak u Bertinów, doktór był prawie domownikiem w rodzinie Varlayów. Pomimo zmiany losu, nie przestał on jej odwiedzać i chociaż zasklepiony w pracy książkowej, przynajmniej raz na tydzień składał wizytę nieszczęśliwej rodzinie.

Za życia ojca Jakóba, rodzina Varlayów była bardzo bogatą, bogatszą od Bertinów i mieszkała w Neuilly, w prześlicznej willi, oddzielonej tylko murem od willi Bertinów. Sąsiedztwo i stosunki handlowe związały ojca Jakóba z bankierem ścisłą przyjaźnią.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

* **Biuro** informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro „Straży“ przy Alejach nr. 18, jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen. Telefon 1640, tylko w godzinach od 10—1 i 4—6. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materjału jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* **Towarzystwo Czytelń Ludowych.** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibljotek itd., prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: „Czytelnia Ludowa,“ Poznań, (Bäckerstr. nr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań-Posen.

* **Na chleb św. Antoniego** zebrano razem 26,45 mk. i oddano komu należy.

* **Składkę za rok 1907** nadesłały powiaty: śremski, koźmiński, czarnkowski, jarociński, ostrzeszowski, wągrowiecki, pleszewski, kępiński, żniński, poznański zachodni, nowotomyski, leszczyński, międzychodzki, strzeliński, szamotulski, wrzesiński, poznański wschodni, gnieźnieński, odolanowski, wyrzyski, obornicki, witkowski, chodzieski, ostrowski, babimojski, grodziski, koźmiński, średzki, krotoszyński, wileński i rawicki.

Prowincjalny komitet wyborczy
na Wielkie Ks. Poznańskie.
M. Więckowski, skarbnik,
ulica Teatralna nr. 6.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 7-go lipca 1908 r.) Zapowiedzi: Sztukator J. Schulz z M. Cieślińską. — Śluby: Nadpiekarz J. Schmidt z A. Friedrich. Piekarz A. Hoffmann z F. Waligórską. Mistrz krawiecki M. Malicki z A. Siudą. Złotnik G. Gröger z J. Willuhn. — Urodziny. Syna: Szafner kolei elektr. A. Skotarek. Robotnik F. Marganowski. Kupiec S. Bukowiecki. Robotnik S. Roszyk. Stróż domowy W. Turkiewicz. Stolarz E. Lepczyński. Mularz Krzyżanowski. Palacz E, Wenzel. — Córkę: Sekretarz rejenc. F. Jantke. Cieśla H. Fiedler. Szafner pocztowy K. Schreiber. Lagerzysta O. Gierth. Robotnik fabryczny R. Pusch. Stolarz St. Jendraszewski, Mistrz szklarski W. Nowacki. Stolarz J. Witajewski. — Umarli: S, Grubba 2 lata 10 mies. 26 dni. Z. Gronek 5 mies. 15 dni. Fryzjer W. Wolf 37 lat. Zamężna H. Fellner ur. Schulz 24 lata. T. Peda 9 mies. 4 dni. J. Rogaliński 6 mies. 25 dni. T. Chmielnik 5 mies. 26 dni. G. Olejniczak 4 mies. 22 dni. B. Pietz 1 mies, 16 dni.

* **Poznań.** W niektórych pismach poleca jakaś firma dr. med. Rumler w Genewie książkę, czyli przewodnik i doradca w chorobach mózgu, kości pacierzowej i płciowych. Książka ta zawiera szereg straszaków, przesadzonych w najokropniejszy sposób, a dołączony jest arkusz z rozmaitemi zapytaniami, który ma być wypełniony, poczem firma ta prowadzi z odnośnym pacjentem korespondencją leczniczą. Przed tym wyzyskiem, obrachowanym na łatwowiernych przestrzega się. (—) Wczoraj rano o godz. pół do 10 zawezwano straż pożarną na ul. św. Wojciecha, gdzie się smoła w kotle zapaliła. (—) Onegdaj rozbiegały się konie u zaprzęgu przy ul. św. Marcina, spłoszone przejeżdżającym samochodem. Konie pędziły bramą Berlińską, ulicą Kolumba, aż do placu Livoniusza, gdzie je przytrzymano. (—) Dnia 9 maja rb. znaleźli urzędnicy przy rewizji artykułów spożywczych w składzie towarów mięsnych p. Marji Griesche beczkę, zawierającą pół centnara wołowiny, 4 funty wątroby i 4 funty mięsa siekanego. Mięso to rozkładało się już zupełnie i wydawało nieznośny zaduch. Wczoraj stawała oskarżona przed sądem, która się broniła tom, że mięso to przechował jej syn, a ona o niczem nic nie wiedziała. Weterynarz orzekł, że mięso to było w stanie szkodliwem zdrowiu ludzkiemu. Prokurator wniósł o 2 miesiące więzienią, sąd jednakże zniżył na jeden miesiąc. (—) Przestrzega się przed oszustem, Antonim Hütterer w Lille we Francji, który ogłasza, że jest w stanie udzielić pożyczek do 10 tys. mk. osobom ze stałym dochodem, mianowicie urzędnikom, nauczycielom, kupcom itp. „podług systemu francuskiego“. Oszust ten pobiera zaliczki, rzekomo celem zasięgnięcia wywiadów, przysełа szereg nazwisk kapitalistów, wyjętych z gazet, poczem nie daje nic o sobie słyszeć.

* **Wystawa przemysłowa** jest w dalszym ciągu otwarta codziennie aż do 11-go bm., a więc tylko 4 dni. Wzywamy społeczeństwo nasze do jak najliczniejszego i jak najczęstszego zwiedzania wystawy, budzącej powszechne zainteresowanie i zadowolenie. Niech każdy pójdzie i przyjrzy się — a napewno nie ograniczy się na jedno- lub dwurazowem zwiedzeniu wystawy. Jest ona rzeczywiście godną widzenia, a pożałuje kto jej nie zwiedzi. Wystawcy bardzo dużo sprzedali, odn. uzyskali zamówienia, szczególnie na powozy i maszyny roln., a i inne działy nie mniej. Koncert orkiestry Towarzystwa Muzycznego uprzyjemnia pobyt na placu wystawy. Wstępne wynosi 50 fen., dla dzieci po 25 fen. Członkowie Towarzystw, zwiedzający zbiorowo wystawę, mają również cenę wstępu zniżoną do 25 fen. za poprzednim zgłoszeniem się u skarbnika p. Wład. Bąkowskiego (firma J. Eichstaedt—Bazar.)

* **Aukcja w lombardzie miejskim** na niewykupione i przepadłe zastawy od nr. 23930 do 30439 rozpoczęła się w poniedziałek. Sprzedaż brylantów i przedmiotów z złota i srebra odbywać się będzie w czwartektek, piątek i przyszły poniedziałek 13-go bm. — Uzyskane przy aukcji nadwyżki do 30 marek odebrać najpóźniej do 1 października rb., nadwyżki zaś po nad 30 marek do 20 września rb., w przeciwnym razie przekazane zostaną do funduszu rezerwowego.

* **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie firmy Maciejewski i Sp., szczecińskiego hurtownego handlu śledzi i nafty w Poznaniu przy Wielkich Garbarach 23, która otrzymuje codziennie świeże przesyłki wagonowe nowych szkockich śledzi i takowe hurtownie sprzedaje po cenach jak najtańszych.

* **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie p. M. Niezgodzkiego, który otworzył skład czekolady, konfektów, kakao i herbaty pod firmą „Export“ przy św. Marcinie nr. 12. Polecamy niniejsze przedsiębiorstwo rodaka łaskawym względom Szan. czytelników.

* **Przyfrunął gołąbek** szary z obrączką na prawej nóżce. Odebrać go można u p. Sadowskiej, ul. Zamkowa nr. 5 IV p.


**Papierosy Oświata**

na 1 ½ fen. sprzedaż są doskonałe.
Do nabycia w każdym lepszym interesie.


* **Odezwa.** Sześćdziesiąt lat minęło d 2 maja rb. od bitwy pod Sokołowem pod Wrześnią, w której kilkudziesięciu braci naszych poniosło śmierć, głównie przez spalenie w stodole dominialnej w Sokołowie. — Zwłoki tychże poległych rodaków spoczywają obok miejsca śmierci w wspólnej mogile na cmentarzu, który w tak opuszczonym stanie się znajduje, że potrzebuje koniecznie gruntownej naprawy, o ile chcemy utrzymać pamiętne miejsce w należytym stanie. — Ponieważ odnowienie pociągnie za sobą znaczne wydatki, przeto udajemy się do publicznej ofiarności naszego społeczeństwa, ażeby datkiem do czynu tak wzniosłego przyczynić się zechciało. Wszelkie datki uprasza się przesyłać na ręce pana Stanisława Ziołeckiego we Wrześni lub do ekspedycji niniejszego pisma.

Grono obywateli we Wrześni.

* **Marsz sokoli, policja pruska, a wyrok sądowy.** Pruskiej policji trudno się jeszcze jakoś zastosować do nowych przepisów prawnych, dotyczących zebrań i stowarzyszeń. Niedaleko od Mysłowic, ale już za granicą pruską, po stronie austrjackiej, urządziły sobie Tow. gimnastyczne zlot. — Wybrało się tam także około 200 górnośląskich Sokołów. W odległości około 200 metrów od granicy urządzono pochód, a kapela zagrała marsz sokoli. Ponieważ nie było na to pozwolenia policyjnego, skazał sąd ławniczy kapelmistrza na 15 mrk., a innych muzykantów każdego na 3 mk. kary. Skazani założyli apelacją do izby karnej w Bytomiu, która uwolniła wszystkich od winy i kary, gdyż podług nowych przepisów tylko ten może być karany na podstawie danych faktów, kto pochód urządza, a nie, jak dawniej, każdy uczestnik pochodu. Kapela tylko na to grała, aby sobie coś zarobić.

* **Aresztowano** w tych dniach we Wrześni handlarza Świetlika i jego żonę, nad których majątkiem niedawno temu ogłoszono konkurs. Swietlikowie podobno dopuścili się oszukaństwa.

* **Podczas ostatniej burzy** uderzył piorun w Drachowie pod Czerniejewem w stodołę i chlew kolonisty Haupta. Oba budynki spłonęły doszczętnie, a w płomieniach zginęło sześć świń i 20 sztuk drobiu. Od pioruna zgorzał także stóg słomy kolonisty Hundta.

* **Pruski „wychowawca“ dzieci.** W Starogardzie na Pomorzu toczył się w tych dniach przed izbą karną proces przeciwko 26 letniemu nauczycielowi Adolfowi Accolariusowi z państwowego domu poprawy dla chłopców w Dramburgu. Pan ten miał naprawiać chłopców, u których zachodziła obawa, że zboczą na drogę występku, tymczasem musiano go pociągnąć do odpowiedzialności za występki niemoralne podpadające pod §§ 174, 175, 176. Dla zadowolenia swych wstrętnych chuci wybierał sobie uczniów od 4—15 lat. Sprawki te nie byłyby z pewnością nigdy wyszły na jaw, gdyż pedagog ten potrafił dzieci utrzymać w posłuszeństwie. Dopiero jeden chłopak spodobał mu się więcej od innych i z nim przestawał nawet po opuszczeniu zakładu, gdy chłopak został oddany w naukę do pewnego ogrodnika. Tutaj odbierał chłopak bardzo często listy, co w końcu podpadło jego chlebodawcy i przekonał się, co w nich było. Nauczyciel pisał chłopakowi rzeczy, że ogrodnikowi włosy na głowie stanęły i czemprędzej doniósł o tem policji. — Izba karna w Starogardzie skazała tego przykładnego „wychowawcę“ pruskiego zakładu dla ratowania złych chłopców na półtora roku cuchthauzu. Także jego ofiarę skazano na 13 dni więzienia.

* **Gniezno.** W poniedziałek toczył się w Gnieźnie proces przeciwko służącej Marjannie Szymkowiak z Łekna, o morderstwo dziecka. Oskarżona wypierała się zbrodni, lecz fizyk powiatowy stwierdził, że dziecko przyszło żywe na świat i żyło niejakiś czas, albowiem we wnętrznościach dziecka zauważono odchody. Prokurator wniósł o 3 lata cuchthauzu i 5 lat utraty praw honorowych. Sąd przychylił się do tego wniosku. )—( Na targu stała przed jednym z gościńców kobieta zapłakana, albowiem na targu złodziej jakiś wydobył jej z kieszeni 90 marek pieniędzy.

* **Nowy Tomyśl.** W dniach od 13 do 16 sierpnia rb. odbędzie się w Nowym Tomyślu wystawę drobiu i płodów rolniczych. Ma ona mieć na celu podniesienie hodowli tej gałęzi rolniczej. Wystawione będą drób, króliki, pszczoły, zboże, okopowizny, jarcyny, rośliny pastewne itp., oraz owoc, kwiaty, mięso, wyroby mięsne jak kiszki, okrasa, masło, ser, mąka, chleb przedmioty swojskiego przędzenia i tkaniny i wszelkie robótki ręczne kobiece; dalej wszelkiego rodzaju wyroby przemysłowe, potrzebne w gospodarstwie rolnem. )—( Chmiel pięknie stoi, dosięgnął on już wysokość trzech ćwierci drągów. Sprzyja mu obecna temperatura powietrza,

* **Szamotuły.** 30 mk. nagrody wyznacza magistrat szamotulski za wykrycie złoczyńcy, który na placu upiększenia obalił i znacznie uszkodził 15 drzewek.

* **Strzelno.** Nagłe pomieszanie zmysłów dostał pomecnik kominiarski Rösmer. Umieszczono go w powiatowym domu chorych.

* **Rogoźno.** Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Rogoźnie urządza w niedzielę, dnia 12 lipca br. wieczorem o godz. 8 na sali p. Bussego w Rogoźnie — z łaskawym współudziałem pań Heleny Chocieszyńskiej, pianistki i Władysławy Chocieszyńskiej, śpiewaczki opery w Hanowerze — wieczornicę połączoną z koncertem, śpiewami, przedstawieniem amatorskiem, żywym obrazem i zabawą z tańcami. Czysty dochód przeznaczony na cele dobroczynne. Towarzystwo prosi uprzejmie wszystkich życzliwych o jak najliczniejszy udział.

* **Piorun** zabił w Garczynie pod Wschową pewnego robotnika. Tenże pracował w polu i nie miał się gdzie schronić przed burzą.

* **Strasznie pokaleczył** w Rogacinie pod Rogowem rozjuszony buhaj chłopca Jankowskiego. Nieszczęśliwemu chłopczykowi urwało rozwścieklone bydle pół stopy.

* **Skazanie mordercy.** W sprawie głośnego swego czasu morderstwa, popełnionego z zemsty przez borowego Szukałę w majętności Kraczkach pod Wyrzyskiem na urzędniku gospodarczym Stachowiaku, toczył się proces w ubiegłą sobotę przed sądem przysięgłych w Pile. Sąd uznał Szukałę winnym morderstwa popełnionego na Stachowiaku i zamiaru zamordowania pisarza Górskiego, do którego morderca wystrzelił również dwukrotnie. Szukała skazanym został na 10 lat domu karnego i utratę praw honorowych.

* **Sześć lat niewinnie** w więzieniu przesiedział właściciel dóbr Licht z Prus wschodnich, a żona jego przesiedziała 2 lata niewinnie. Sąd skazał ich swego czasu za rzekome podpalenie ich własności. Obecnie jakiś osadnik Meyg, odsiadujący dłuższą karę więzienną, przyznał się do podpalenia własności Lichta.

* **„Mili sąsiedzi.“** W Erfurcie pewien kamienicznik sprzedał swą kamienicę i się wyprowadził. Jak dobrym być musiał stosunek jego z sąsiadami, pokazuje się stąd, że sąsiad po prawej stronie dom swój przyozdobił chorągwiami, a sąsiad po lewej sprowadził sobie kapelę, która zagrała znany chorał ewangelicki „Dziękujmy wszyscy Bogu.“

* **Tureckie wesela.** W roku bieżącym mają wyjść za mąż trzy córki sułtana. Wydatek na każdą z nich wynosi po 25 tys. funtów tureckich, a ponosi go lista cywilna. Sułtan każdemu z czterech świadków ślubu daje podarunek wartości funtów.

* **Kule z papieru.** Według ostatnich doświadczeń kule z papieru lub z łoju, wystrzelone na blizką odległość, wyrządzają daleko większe szkody, niż kule metalowe. — Stwierdzono, iż kula metalowa przebija deskę jednocalową, a kula papierowa roztrzaskuje ją. Kula papierowa, wystrzelona do sześciu płyt cynowych, ustawionych jedna za drugą w odległości jednej stopy, rozbija je zupełnie, a kula metalowa pozostawiła w nich tylko niewielkie otwory.

* **Kalendarz.** Czwartek, dn. 9-go [illegible] rb.: Zenona m. Wschód słońca o godzin 3, min. 50, zachód o godz. 8, min. 19.

## Wiadomości literackie.

— Nową mapę dla kołowników i automobilistów na Poznań i Gniezno, wydała firma Mittelsbach w Lipsku. Mapa ta sięga od Chodzieży w północy do Wschowy na południu, a od Międzychodu na zachodzie do Pleszewa na wschodzie i jest najdokładniejsza, gdyż jest zestawiona na podstawie materjału urzędowego.

## Obrona prawna.

— Panu N. W. K. O. Gmina nie może panu zabrać gruntu, jeżeli tenże jest pana własnością, bądź to na mocy zapisu w sądzie, albo na mocy 44 letniego przedawnienia. Rowu, który pan już wyprocesował, nie może gmina kazać zasypać. Radzimy panu w tej sprawie obrać sobie adwokata.

## Wiadomości handlowe.

**Poznań,** dnia 8 lipca 1908 r.

| | | |
|---|---|---|
| Pożyczka niemiecka 3 i pół proc. | | 91,50 |
| Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc. | | 91,60 |
| dto | 3 proc. | 82,40 |
| Listy zastawne pozn. 4 proc. | | 99,10 |
| dto | 3 i pół proc. | 90,20 |
| Listy rentowe pozn. 4 proc. | | 98,80 |
| dto | 3 i pół proc. | 90,50 |
| Renta włoska 4 proc. | | 104,10 |
| Austrjacka renta złota 4 proc. | | 98,40 |
| Austrjacka renta srebrna 4 dwie 5 prc. | | 96,80 |
| Listy zastawne polskie 4 i pół proc. | | 90,60 |
| Renta węgierska złota 4 proc. | | 93,40 |
| Banknoty francuskie za 100 franków | | 81,15 |
| Banknoty austrjackie za 100 koron | | 85,10 |
| Banknoty rosyjskie za 100 rbs. | | 214,35 |

**Poznań,** dnia 7 lipca 1908 r.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

| | Za 100 kilogramów: towar piękny | średni | pośled. |
|---|---|---|---|
| Pszenica | 21,40 | 20.50 | 19,70 |
| Żyto | 17,— | 16,20 | 14,60 |
| Jęczmień | 14,50 | 13,60 | 12,70 |
| Owies | 15,— | 14,30 | 13,90 |

**Wrocław,** dnia 6-go lipca 1908 r.

| | dobry tow. najw. cena mr. | najn. cena mr. | średni tow. najw. cena mr. | najn. cena mr. | pośl. towar najw. cena mr. | najn. cena mr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 21,40 | 20,80 | 20,70 | 19,80 | 19,70 | 18,80 |
| „ żółta | 21,30 | 20,70 | 20,60 | 19,70 | 19,60 | 18,20 |
| Żyto | 17,90 | 17,30 | 17,20 | 16,80 | 16,70 | 15,80 |
| Jęczmień | 15,— | 14,80 | 14,70 | 14,40 | 14,30 | 14,— |
| dla brow. | 17,— | 16,50 | 16,40 | 15,50 | —,— | —,— |
| Owies | 15,60 | 15,10 | 15,— | 14,50 | 14,40 | 13,50 |
| Groch Wikt. | 24,— | 23,— | 22,— | 21,— | 20,— | 19,— |
| Groch mały | 20,50 | 20,— | 18,80 | 17,80 | 17,— | 16,50 |

**Berlin,** dnia 4-go lipca 1908 r. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

| | mrk. |
|---|---|
| Woły: | |
| a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare | 73—78 |
| b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucz. | 66—71 |
| c) miernie żywione, młode i stare dobrze odżywiane starsze | 59—64 |
| Buchaje: | |
| a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn. | 67—71 |
| b) miernie żywione młode, dobrze odżywiane starsze | 60—64 |
| Jałowice i krowy. | |
| a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centnarów | —00— |
| b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice | 66—70 |
| c) miernie żywione krowy i jałowice | 62—65 |
| Cielęta. | |
| a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów | 88—93 |
| b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka | 78—83 |
| c) gorsze cielęta od cycka | 45—51 |
| Owce. | |
| a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczne najmniej 25 funtów żywej wagi | 78—80 |
| b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne | 69—72 |
| c) miernie żywione skopy (braki) | 58—60 |
| Świnie. | |
| a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stara, żywej wagi | 59 |
| b) tuczone mlekiem odtłuszczonem ważące żywe przeszło 180—220 funtów | 56—58 |
| c) dobre mięśne świnie 180—220 funtów żywej wagi | 53—55 |
| d) świnie rozwinięte małe | —53— |
| e) maciory | — |


**Fabryka papierosów i tureck. tytniu „WULKAN“**

**I. F. J. Komendziński w Dreźnie** zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

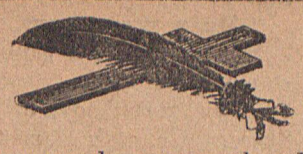

Dnia 7 lipca o godz. rano zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja najukochańsza żona i matka ś. p.

**Maryanna z Kaisrów Jeske**

przeżywszy lat 46. Pogrzeb odbędzie się w czwartek po południu o godzinie 4-tej z domu żałoby, o czem donoszą w smutku pogrążeni

**mąż i dzieci.**
**Andrzej Jeske.**

Łowencin, pod Swarzędzem, dnia 7 lipca 1908.

---

# Na żałobę

**Kapelusze, Suknie, Bluzki, Materye czarne, Krepy**

**poleca w wielkim wyborze i tanich cenach**

**K. Ignatowicz,**

**Poznań, Stary Rynek 67|69.**

Zamówienia na kapelusze i suknie żałobne wykonuję w 24 godzinach. 5940

---

**GOSPODARSTWA**

z pełnem i obfitem zniwem, kompletnym żywym i martwym inwentarzem są korzystnie do nabycia, a mianowicie: 3434

**w Skarboszewie pow. Wrzesiński 100 mórg**
**w Monkowarsku pow. Bydgoski 80 mórg**
**w Pol. Cykcynie** pod Tucholą w Pr. Zach. **60 mórg i**
**w Gniewkowie pow. Inowrocławski 80—150** mg.

Warunki nabycia nader dogodne.

**G. RITTER Poznań ul. Wodna nr. 27 telefon 62.**

Interes zbożowy, parcelacyjny i finansowy.

---

# Wystawa Przemysłowa

**W czwartek dnia 9 bm. wieczorem wspaniała iluminacya ogrodu.**

**Wstępne 50 fen.** 3435

---

**Baczność!** **Baczność!**

Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy mam zaszczyt niniejszem donieść, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem przy

**św. Marcinie nr. 12**

**specyalny skład czekolady,**

Hurtownie! Detalicznie!

**marcepanów, konfektów, kakao, :: biszkoptów, kawy i herbaty ::**

który pod firmą

**„Export“**

prowadzić będę. — Klienteli mej ofiaruję też **cukier miałki i twardy po najtańszej cenie.**

Prosząc Szanownych Rodaków o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się

z wysokim szacunkiem

**M. Niezgodzki.**

---

# Posiadłość

naszą przy **Kościerzynie** (Berent W. Pr.) obejmującą około **177 mórg dobrej ziemi,** łąki, torf, budynki w dobrym stanie, z całkowitem pełnem, ślicznem żniwem, maszyny do sieczenia, do wybierania kartofli, centryfuga i także rozmaite inne maszyny parowe, żywy inwentarz, 4 konie, 10 dojnych krów, 6 sztuk młodocianego bydła z kompletnym inwentarzem, mamy zamiar pod korzystnemi warunkami w całości lub w parcelach sprzedać.

**Antoni Scheibe i Aron Cohn,**

Kościerzyna (Berent W. Pr.) 3419

---

**Mianowicie w lecie jest wiele wartą**

**MAGGI**ego przyprawa, gdyż pani domu załatwia się chętnie krótką kuchnią, dopomagając sobie kilku kroplami Maggi'ego przyprawą. W wszystkich wielkościach buteleczki i do ponownego napełnienia poleca uprzejmie **J. Wawrzyniak,** skład tow. kolonialnych i delikat., Poznań, plac Królewski nr. 6. 3275

---

**Szukać** |3417 **Szukać**

tak pięknego

**GOSPODARSTWA**

około 80 mórg w jednem planie **przeważnie pszennej roli** 20 mórg 3 kośnej łąki, budynki zupełnie nowe, od miasta powiat. i bardzo handl. 1 klm. z pięknym zarybionym stawem. Inwent. żywy 3 konie rob. 1 źrb. 14 sztuk bydła 4 maciory i drób. Wszelkie maszyny, wozy itd., z pełnem pięknem żniwem, jak stoi i leży z pow. odebrania rodzicielskiego majątku zaraz na sprzedaż. Szkoła w miejscu do kośc. 10 m. Cena kupna 36,000 mk., wpł. 10,000 mk. reszta bank, pieniądze na dł. lata. Spieszne zgłoszenia przyjmuje

**Jan Sowiński**

Ostrów, ulica Kolejowa nr. 26.

---

# Nowe śledzie

**szkockie, tłuste i smaczne codziennie świeże**

**polecają hurtownie najtaniej**

**Maciejewski & Co**

Szczeciński hurtowny handel śledzi i nafty

Poznań-Posen, W. Garbary 23. Telefon 872.

Adres do listów: Maciejewski & Co. Posen.

Adres do telegr.: Heringsgrossist Posen.

W południe od godziny 1—2 zamknięte

---

Mam na sprzedaż: 3422

**2 wyżły** angielskiej rasy, sukę kasztanowatą 4 lata starą za 60 mk. i sukę brązową 9 mies. starą za 30 mk. **Stawecki** Raszkowo p. Schokken.

---

Kawaler licz. lat 30 posiad. 3000 mk. gotówki poszukuje dla braku znajomości 3428

**towarzyszki życia.**

Panny lub młode wdowy posiad. cokolwiek posagu lub jaki interes raczą nadesłać swe oferty wraz z fotografią do 12 lipca pod lit. **O. M. 100.** postlag. **Gostyn.**

---

**Hygienische**

**Bedarfsartikel.** Neuest. Katalog mit Empf. viel. Aerzte u. Prof. gratis u. fr.

**H. Unger,** Gummiwarenfabrik, Berlin NW., Friedrichstrasse 91/92.

---

Sachsen-Altenburg.

**Technikum Altenburg**

Maschinen-, Elektro-, Papier-, Automobil-, Gas- und Wassertechnik.

Programm frei.

---

# Baczność!

**Meble, lustra, meble wyścielane** przy tygodniowej i miesięcznej małej odpłacie, **także i bez wpłaty.** 3341

**A. NOWOTNY**
**ulica Wrocławska nr. 36.**
Wchód z ulicy Gołębiej.

---

# Drogerya

w małem mieście pod korz. war. do sprzed. Wpłata 3 i pół do 4 tys. m Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 3386.

---

Potrzebni zaraz: 3426

**Gospodyni** samodz. do księdza.
**Kucharka** do miasta do 1 pana.
**Gospodyni** do dworu z gotow.
**Panna służąca** z prasowan.
**Pokojowa** do dworu do 1 pana dziedzica bez prasow. Proszę o spieszne zgłoszenia z świadect. Pośred. posad „Stellenvermittler“
**Franciszek Niedzielski,**
Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

---

**OBERŻA** 3346

na wsi, pierwszorzędna, bez konkurencyi, budynki murowane, w dobrym stanie, do tego 5 mórg ogrodowej ziemi, interes jest bardzo dobry, sprzedający odbiera folwark, dla tego każdego czasu jest takowa na sprzedaż. Cena 26,000 mk., wpłata podług umowy. Spieszne zgłosz. przyjmuje

**Teofil Szymankiewicz,**
Ostrów, ulica Zdunowska nr. 6.

---

**Czelad. siodlarskiego**

na stałe zatrudnienie potrzebuje zaraz. 3432

**Twardowski** Grodzisk.

---

# Oświadczenie!

Wobec z rozmysłem rozsiewanych pogłesek w celu szkodzenia rozwojowi znanego przedsiębiorstwa naszego, jakoby

**meble znajdujące się na obecnej**

**Wystawie Przemysłowej**

nie były

**własnego wyrobu**

oświadczamy, że pokój salonowy empire wykonał **Władysław Hein,** pokój sypialny wiedeński wykonał **Wacław Berliński** i pokój jadalny zakopiański wykonał **Julian Węcławski.**

Wszystkie 3 pokoje wykonane zatem zostały **li tylko** przez miejscowych stolarzy — członków naszej Spółki — i każdej chwili służymy dowodami bliższemi. — W razie powtarzających się pogłosek, zmuszeni będziemy na drodze prawnej temu zapobiedz. 3410

**Spółka Stolarska** **Tischler- Rohstoff- und Absatzverein,** E. G. m. b. H.

**Poznań,** 6-go lipca 1908. **ulica Jezuicka nr. 5.**

---

**Piekarnia** 3288

z składem i mieszkaniem do wyn. Zapytać w kantorze W. Garbary 1.

---

**Rządzca** kawal. na osobną wieś na 1000 mk. zaraz patrzebny. Pośred. posad „Stellenvermittler“
**Franciszek Niedzielski,**
Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

---

**Czeladzi siodlarskich**

przyjmie zaraz 3430

**J. Weiss** ulica Wodna nr. 20.

---

# Strzelec

wydoskonalony w swym zawodzie szczególniej na kuropatwy, posiadający wyżła może się zgłosić do

**DOM. ORPISZEWEK**
per Kotlin. 3433

---

**Młody bławatnik**

który ukończył szkołe dekoracji w Berlinie **poszukuje posady** od 15 lipca lub 1 sierpnia jako ekspedyent lub dekorator. Zgłosz. do eksped. Wielk. pod nr. 3425.

---

**Chłopiec**

do posługi może się zaraz zgłosić

**C. ADAMSKI** 3421

Poznań, Bazar ulica Nowa 7 8.

---




---

**Ogród pałacowy Jankowice** poszukuje zaraz

# Ucznia

chętnego do zawodu.

**p. Schlehen Posen W.**

---

Potrzebni zaraz: Biegła **ekspedyentka** do handlu tow. łok. i krótkich. **Panna** do szycia i osoba do wyręczenia pani domu znająca gotowanie i prasowanie.
**St. Stoinski** Oborniki. 3420

---

Który mistrz ślusarski przyjąłby

**ucznia w naukę**

Zgłoszenia przyjmuje 3414

**Antoni Chowanski**
Landsberg (Oberschlesien).

---

# Ucznia

poszukuje zaraz 3342

**FR. RADECKI** Krotoszyn.

Dystylacya, handel kolonialny i win.

---

# Wystawa Przemysłowa

**na Wzgórzu św. Łazarza**

**otwarta codziennie do 11-go lipca.** 3304

---

# Ostsee-Sanatorium ZOPPOT

**dla nerwowych i chronicznie chorych wszelkiego rodzaju dla rekonwalescentów i wypoczynku potrzebujących.**

Pokój z utrzymaniem od 5 mk. począwszy. 2443

Prospekt darmo. — Właśc. i kierownik: **Dr. med. P. Klapp.**

---

**Wszyscy są zgodni**

# Amor

**jest najlepszym środkiem do czyszczenia metali**

Wszędzie do nabycia.

5627 Fabryka Lubszynski & Co., Berlin NO 18.

---

**Mamy do oddania**

# kapitały na hipoteki

**I. i II. miejscowe.** 3436

**Przyjmujemy oszczędności.**

# Bank Dyskontowy

Spółka zapisana z ograniczoną poręką.

**Poznań, plac Królewski 6-a. — Telefon nr. 1917.**

---

Poszukuję 3377

**czeladnika siodlarskiego**
**E. Fiweger** Kościan.

---

**PANNA**

wprawna do krawieczyzny może się zaraz zgłosić. 3369

**ul. Butelska 14 I piętro.**

---

**Uczeń i sprzedawaczka**

mogą się zaraz zgłosić. [3391

**E. Hahn,** parowa piekarnia, Poznań, Rybaki 25.

---

Do mego handlu tow. kolon i destylacji poszukuje natychm.

**UCZNIA**

z opowiedniej rodziny. 3418

**L. Steckel** Krotoszyn.

---

**Pomocn. golarski i uczeń** potrzebni zaraz. ]338

**W. Różański,** Bramkowa 12

---

**Proszę żądać wszędzie:** 3431

# Pierniki Markiewicza

**nieustępujące w niczem wyrobom obcym.**

---

# Spółka stolarska

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

**tylko Poznań, Jezuicka 5 przy Farze. Telf. 207.**

poleca **meble** i całkowite **wyprawy**

**w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.**

---

Nakładem i drukiem J. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.